

materiał w opracowaniu

BR.0012.2.8.2015

BR.0012.3.10.2015

**Protokół Nr 9/2015**  
**Protokół Nr 11/2015**  
**ze wspólnego posiedzenia**  
**Komisji Finansów oraz Komisji Infrastruktury**  
**które odbyło się w dniu 28 września 2015 roku**

---

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 19.40.

W posiedzeniu uczestniczyło 12 radnych członków Komisji oraz osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

Omówienie materiałów na XIII sesję Rady Miasta Konina.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczył Przewodniczący Komisji Infrastruktury - radny Piotr KORYTKOWSKI oraz Przewodniczący Komisji Finansów – radny Tadeusz WOJDYŃSKI.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Poinformował, że Komisje omówią materiały XIII Sesji Rady Miasta Konina.

Porządek obrad stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

---

**Pkt 4 Rozpatrzenie:**

- a) **Informacji z wykonania budżetu miasta Konina za I półrocze 2015 roku**
- b) **Informacji z wykonania planu finansowego instytucji kultury – Miejskiej Biblioteki Publicznej, Konińskiego Domu Kultury oraz Młodzieżowego Domu Kultury;**
- c) **Informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej miasta Konina za I półrocze 2015 roku.**

Ww. materiały omówiła Skarbnik Miasta Irena Baranowska.

Radni nie mieli uwag.

*Komisje jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały ww. informacje.*

**Pkt 5**

**Informacja z realizacji Uchwały Nr 13 Rady Miasta Konina z dnia 22 grudnia 2014 roku w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2014.**

Ww. materiał omówiła Skarbnik Miasta Irena Baranowska.

*Komisje przyjęły ww. informacje.*

**Pkt 9 - DRUKI NR 177, 178, 179**

**Projekt uchwał zmieniających:**

- a) Uchwałę Nr 82 Rady Miasta Konina z dnia 25 marca 2015 r. w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego na finansowanie zadania inwestycyjnego pod nazwą: „Wniesienie wkładu pieniężnego na opracowanie dokumentacji projektowej na budowę kanalizacji sanitarnej w Koninie w ulicy Osada” do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. z siedzibą w Koninie (druk nr 177);
- b) Uchwałę nr 83 Rady Miasta Konina z dnia 25 marca 2015r w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego na finansowanie zadania inwestycyjnego pod nazwą: „Wniesienie wkładu pieniężnego na budowę kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej w Koninie w ulicy Mazowieckiej – os. Łęzyn” do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. z siedzibą w Koninie (druk nr 178);
- c) Uchwałę nr 87 Rady Miasta Konina z dnia 25 marca 2015r w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego na finansowanie zadania inwestycyjnego pod nazwą: „Wniesienie wkładu pieniężnego na budowę sieci wodociągowej w Koninie w ulicy Rumiankowej” do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. z siedzibą w Koninie (druk nr 179).

Projekty uchwał omówiła Pani Aldona STASIAK z Wydziału Inwestycji.

*DRUK NR 177 - Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.*

*DRUK NR 178 - Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.*

*DRUK NR 179 - Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.*

**Pkt 10 - DRUK NR 193**

**Projekt uchwały w sprawie wniesienia wkładu niepieniężnego do spółki (druk nr 193).**

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami T. Jakubek.

*Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie wniesienia wkładu niepieniężnego do spółki (druk nr 193).*

**Pkt 11 - DRUKI NR 169, 174, 175, 188, 189, 190; 160, 180, 181, 182, 192**

**Projekt uchwał w sprawie:**

- a) zbycia nieruchomości (druki nr 169, 174, 175, 188, 189, 190),
- b) nabycia nieruchomości (druki nr 160, 180, 181, 182, 192).

Projekty uchwał omówił Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami T. Jakubek.

***DRUK NR 169 - Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości – obr. Pawłówek.***

***DRUK NR 174 (wizja lokalna) - Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości – obr. Nowy Dwór.***

***DRUK NR 175 - Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości – obr. Laskówiec.***

***DRUK NR 188 –***

***Radny J. Sidor zgłosił wniosek o wycofanie projektu uchwały w sprawie zbycia nieruchomości – obr. Niesłusz.***

***Komisje w głosowaniu – 9 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym” wniosek radnego przyjęty.***

***DRUK NR 189 - Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości – obr. Wilków.***

***DRUK NR 190 - Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości – obr. Chorzeń.***

***DRUK NR 160 - Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości - obr. Wilków.***

***DRUK NR 180 - Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości – obr. Laskówiec.***

***DRUK NR 181 - Komisje w głosowaniu – 9 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości – obr. Pawłówek.***

***DRUK NR 182 - Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości – obr. Wilków.***

***DRUK NR 192 - Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości – obr. Czarków.***

**Pkt 12 - DRUK NR 170**

**Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste oraz uchylene Uchwały Nr 26 Rady Miasta Konina z dnia 21 stycznia 2015 r. (druk nr 170).**

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami T. Jakubek.

*Komisje w głosowaniu – 9 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste oraz uchylenia Uchwały Nr 26 Rady Miasta Konina z dnia 21 stycznia 2015 r. (druk nr 170).*

#### **Pkt 13 - DRUK NR 185**

**Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 59 Rady Miasta Konina z dnia 25 lutego 2015 roku w sprawie zamiany nieruchomości (druk nr 185).**

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami T. Jakubek.

*Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 59 Rady Miasta Konina z dnia 25 lutego 2015 roku w sprawie zamiany nieruchomości (druk nr 185).*

#### **Pkt 14 - DRUK NR 164**

**Projekt uchwały w sprawie uchylenia Uchwały Nr 822 Rady Miasta Konina z dnia 28 maja 2014 roku w sprawie zamiany nieruchomości (druk nr 164).**

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami T. Jakubek.

*(Autopoprawka do uzasadnienia)*

*Komisje w głosowaniu – 8 głosami „za” przy 2 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie uchylenia Uchwały Nr 822 Rady Miasta Konina z dnia 28 maja 2014 roku w sprawie zamiany nieruchomości (druk nr 164).*

#### **Pkt 15 - DRUK NR 194**

**Projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości w drodze darowizny (druk nr 194).**

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami T. Jakubek.

*Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości w drodze darowizny (druk nr 194).*

#### **Pkt 16 - DRUKI NR 186 i 187**

**Projekt uchwał w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością gruntową (druk nr 186 i 187).**

Projekty uchwał omówił Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami T. Jakubek.

*DRUK NR 186 - Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością gruntową.*

*DRUK NR 187 - Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością gruntową.*

#### **Pkt 17 - DRUK NR 183**

**Projekt uchwały w sprawie odstąpienia od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty (druk nr 183).**

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami T. Jakubek.

*Komisje w głosowaniu – 8 głosami „za” przy 2 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie odstąpienia od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty (druk nr 183).*

#### **Pkt 18 - DRUK NR166**

**Projekt uchwały w sprawie przeniesienia prawa własności nieruchomości w ramach odszkodowania (druk nr 166).**

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami T. Jakubek.

*Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie przeniesienia prawa własności nieruchomości w ramach odszkodowania (druk nr 166).*

#### **Pkt 19 - DRUKI NR 197 i 198**

**Projekt uchwał w sprawie:**

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2015 rok (druk nr 197),
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2015-2018 (druk nr 198).

Projekty uchwał szczegółowo omówiła Skarbnik Miasta Irena Baranowska. Poinformowała, że zostaną zgłoszone autopoprawki do projektów uchwał.

*DRUK NR 197 - Komisje w głosowaniu – 8 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2015 rok.*

*DRUK NR 198 - Komisje w głosowaniu – 8 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2015-2018.*

**Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina dla wybranych obszarów, między ulicą Zofii Urbanowskiej, Juliusza Słowackiego i Wojska Polskiego (druk nr 173).**

Projekt uchwały omówiła Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata SZTUBA, cytując: „Przedkładamy Państwu radnym projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Konina na tereny pomiędzy ulicą Zofii Urbanowskiej, Juliusza Słowackiego i Wojska Polskiego. W trakcie trzykrotnego wyłożenia wpływały uwagi i wnioski, które w załączniku numer dwa, zostały opisane Państwu te, które nie zostały przyjęte przez Pana prezydenta. Dotyczyły uwag osób fizycznych, zwracających głównie uwagę na umieszczenie w uchwale nakazu zachowania, wyeksponowania historycznych elementów podwórek. Zakaz wprowadzenia ochrony dotychczasowego sposobu zagospodarowania działki, także te wszystkie roboty budowlane miały, powinny mieć na względzie jego wyeksponowanie i podkreślenie, tego istniejącego sposobu zagospodarowania działek, żeby w uchwale nie dopuścić lokalizacji ścian budynku bez otworów okiennych i drzwiowych bezpośrednio przy granicy z sąsiednimi działkami budowlanymi. Zakazu realizacji kondygnacji podziemnych ze względu na zagrożenie związane z lokalizacją obszaru planu przy wale przeciwpowodziowym, wprowadzenia maksymalnej wysokości zabudowy oficynowej, rozróżnienia na zabudowę pierzejową i oficynową oraz prowadzenie maksymalnej wysokości oficynowej. Także wprowadzenie usunięcia zapisów dotyczących wymaganej liczby miejsc postojowych oraz ich lokalizacji.

I to by były jakby takie główne, powtarzające się uwagi, które przez Pana prezydenta nie zostały uwzględnione, z powodów, które podajemy w uzasadnieniu. Po przeprowadzeniu całej procedury przedkładamy Państwu radnym do uchwalenia.

Mam wyjaśnić, dlaczego uwagi nie zostały uwzględnione?

Pierwsza uwaga: wprowadzenie nakazu zachowania, wyeksponowania historycznych elementów podwórek. Obszar jest dosyć mały, ale dotyczyło to całego tego obszaru.

Uwaga ta nie została uwzględniona, gdyż zachowanie elementów podwórek należałoby do zadania konserwatora. W ostatnim wyłożeniu, w uwagach jest wyjaśnienie, że z konserwatorem to uwzględnialiśmy i na tym terenie konserwator nie odnotował elementów historycznych do zachowania, czyli nie ma żadnych elementów podwórek jak studnia, kostka jakaś historyczna lub jeszcze inne elementy podwórek, ale elementy podwórek, a nie podwórka. Zatem tych podwórek, jako takich na tym kwartale zabudowy też nie ma. Do obrony - takiej jakby, głównym elementem, zadaniem byłoby Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Wojewódzki Konserwator zabytków nie widzi tam, takich elementów do ochrony, więc wpisywanie elementów podwórek do ochrony – nie ma. Jeżeli chodzi o charakter podwórka, tzn. już poprzednio, dzisiaj obowiązujący miejscowy plan, linią zabudowy, wewnętrzną linią zabudowy, która tam ogranicza zabudowę wewnątrz kwartału, nakazuje zachowanie wolnej przestrzeni, czyli niezabudowanie jej i my ją przenosimy, w tym projekcie planu przenosimy tą linią zabudowy, czyli nie zmieniamy tak naprawdę z dzisiaj obowiązującego miejscowego planu zapisów, bo i w dzisiejszym, istniejącym planie, nie ma żadnych wskazanych elementów podwórek historycznych do ochrony i tutaj też nie ma. Każdy projekt budowy - budowlany,

przed uzyskaniem pozwolenia na budowę, musi być z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków uzgodniony. I on, jeżeli będzie widział taką potrzebę, to będzie pewnie ingerował, a ten projekt planu został przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków uzgodniony z takimi zapisami, jakie Państwu przedkładamy.

Następna uwaga dotyczy właśnie też, żeby wszelka zabudowa i te historyczne były nie do naruszenia, więc konserwator tutaj ich nie znalazł. Wszystkie roboty budowlane powinny być tak przeprowadzane, żeby wyeksponowały istniejący stan zagospodarowania i podkreślały istniejący. Czyli uniemożliwić rozbudowę, jakąkolwiek budowę, takie coś nie jest możliwe, gdyż istniejące, dzisiejszy plan daje możliwość budowy i rozbudowy, i byłoby to powodem do wystąpienia o odszkodowanie, poza tym każdy plan powinien dawać jeszcze możliwość jeszcze jakiejś nawet przebudowy, remontów, a na pewno rozbudowy i budowy, w tym miejscu, gdzie jest wolna do tego i zgodna z ustaleniami, z tymi parametrami, który plan przeznaczają – możliwość.

W uchwale dopuszczenie lokalizacji ścian budynku bez otworów okiennych, drzwiowych bezpośrednio przy granicy z sąsiednimi działkami budowlanymi, z dopuszczeniem do budowania do budynków zlokalizowanych na działkach sąsiednich, co może grozić likwidacją podwórka. Jest to zabudowa śródmiejska i na zabudowie śródmiejskiej jest historyczną zabudową właśnie budowa w granicy, trudno oczekiwać, żebyśmy nagle tu wprowadzali zakaz zabudowy w granicy, gdzie na całej Starówce taki zapis jest dopuszczony, tym bardziej, że dzisiaj w obowiązującym planie też obowiązuje. Czyli go nie dokładamy, tylko utrzymujemy ten sam zapis.

Uwaga kolejna była dotycząca zakazu realizacji kondygnacji podziemnych, ze względu na zagrożenie związane z lokalizacją obszaru planu, przy wale przeciwpowodziowym. Wszelkie roboty budowlane robione w odległości 50 metrów od wału przeciwpowodziowego muszą być uzgodnione z Marszałkiem, uzyskać jego zgodę, niezależnie od tego, czy to jest teren przeciwpowodziowy czy nie, taka decyzja musi być przez inwestora uzyskana. Brak wprowadzenia zakazu daje możliwość inwestorowi ubiegania się o taką decyzję i możliwość inwestowania. Myślę, że jeżeli jest to wysoki poziom wód, to koszty inwestycji automatycznie jakby to ingerują, a wprowadzenie zakazów ma wprowadzać te zakazy, ale do zabudowy tej na zewnątrz, tej, którą mamy dbać o wygląd miasta. Czyli do parametrów do zabudowy podziemnej, bym powiedziała, że wprowadzanie zakazów, że ma nie być podziemnego, tylko, dlatego, że jest wał. Jeżeli da się możliwość wykonania, niechby została, ona nie jest nakazana, tzn. nie ma zakazu takiej inwestycji.

Złożono uwagę dotyczącą wprowadzenia maksymalnej wysokości zabudowy oficynowej do 12 metrów oraz zakazu lokalizacji zabudowy oficynowej wyższej niż zabudowa frontowa. W tym planie nie wprowadzamy ustaleń do zabudowy oficynowej, dlatego że na tym kwartale nie ma takiej zabudowy i możliwości jej zrealizowania. Większość działek jest zabudowana, jeżeli nie w 80 to, w 100%. Więc tam nie ma możliwości zrealizowania zabudowy oficynowej, bo budynki są dosyć nowe i istniejące. Na działce, która i tak już zmieniła formę, bo to nie jest już ta działka, jedna jest podzielna – była przy Urbanowskiej 4, była taka zabudowa oficynowa, ale ona nie ma już miejsca. W tym projekcie planu nie wprowadzamy, bo konserwator też nie widział potrzeby wprowadzenia tu zabudowy oficynowej, jest tylko po prostu wysokość zabudowy dla całego kwartału. Usunięcia zapisów dotyczących wymaganej liczby miejsc postojowych oraz miejsc ich lokalizacji. Te zapisy są dostosowane do zabudowy śródmiejskiej i są takie, jak

są dzisiaj w obowiązującym planie, czyli dopuszczamy możliwość korzystania z miejsc stojących publicznych.

I powtórzona uwaga, co do miejsc publicznych, że będą one się dublowały. Jeżeli w miejscach publicznych dopuszczamy, to niezależnie, do jakiej usługi, tej, która dzisiaj jest i istnieje, powstała na obowiązującym dzisiejszym planie, czy jeszcze wcześniejszym, także i do tych miejsc, inwestycji, która będzie później.

Przy następnym wyłożeniu, punkty te, uwagi się powtórzyły i właściwie nic nowego nie było, to po kolejnych trzech wyłożeniach, one miały tutaj miejsce.

Jeszcze dachy jednospadowe - pojawiły się, żeby usunąć dopuszczenia realizacji dachów jednospadowych dla istniejącej zabudowy gospodarczej – garażowej, gdyż zmieniliby to historyczną tkankę Starówki. Zapis ten jest dopuszczeniem, a nie nakazem i ochrona historycznej tkanki Starówki należy do konserwatora zabytków. Taki plan nam, z takimi zapisami – uzgodnił. Na dzisiejszej istniejącej tam zabudowie gospodarczej są płaskie i one zostały jakby usankcjonowane na dzisiejszej, obowiązującej zabudowie.

Tutaj projektant jeszcze zwrócił uwagę, że w obecnie obowiązującym planie jest możliwość zabudowy w granicy, a to czy istniejący budynek – tu strony podnosiły, że jest istniejący budynek z luksferami w granicy, to przy pozwoleniu na budowę w obszarze oddziaływania, będzie projektant musiał tak to zaprojektować, żeby spełnić ustalenia planu i ustawy prawo budowlane. W planie, tym akurat, dotyczącym Starówki, zabudowy śródmiejskiej, prowadzenie zakazu budowy w granicy, gdzie mamy zabudowę kamieniczną, byłoby właśnie naruszeniem historycznej tkanki Starówki, także uważam, że akurat to w jednym zdaniu ten wnioskodawca mówi o zachowaniu historycznej tkanki Starówki, a w drugim przeczy, mówiąc, że należałoby odsunąć tą zabudowę 4 metry od granicy lub przy ścianie, jeśli ściana będzie bez otworów okiennych. Więc to nie jest historyczna tkanka, na Starówce budowało się w granicy, na starówce szczególnie przy Placu, to są zabudowy od ściany do ściany.

Tak naprawdę te uwagi są powtarzane, po trzech wyłożeniach były powielane w większej lub mniejszej ilości i tak wyglądają.”

Przewodniczący Komisji p. Piotr KORYTKOWSKI, cytując: „Dziękuję bardzo Pani kierownik za przybliżenie historii, ale jeszcze chciałbym powiedzieć, bo my mamy tą świadomość – Rada, co niektórzy radni, że to już było na komisji w poprzedniej kadencji. Proszę powiedzieć dla przypomnienia, tym radnym, którzy nie pamiętają - to jest raz i dla zaznajomienia się nowym radnym, na jakim etapie to skończyło się w poprzedniej kadencji? Zostało zdjęte z zaleceniem jakim? Co z tym planem zrobić?”

Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata SZTUBA, cytując: „Nie pamiętam, jakie Państwa radnych były propozycje, bo przyznaje się, że to było dosyć dawno. Nie przypominam sobie.”

Przewodniczący wtrącił, cytując: „Dlatego, też wspólnie chciałem, żebyśmy sobie przypomnieli.”

Kierownik p. Małgorzata SZTUBA kontynuowała, cytując: „Nie wiem, może Panie z Biura Rady są w stanie, ja nie jestem.

Wprowadziliśmy te poprawki, które mamy z rozstrzygnięć Wojewody w międzyczasie zrobione, dorysowaliśmy, bo między ostatnim, a teraz tym wyłożeniem,



doszła wewnątrz ta linia, ta wewnętrzna linia zabudowy, która, po pierwszym i drugim wyłożeniu jej nie było, jakby uwzględniając Państwa cały czas jakby sugestie, że mają być historyczne elementy podwórka zachowane. Projekt planu, który dzisiaj mamy do uchwalenia, nie różnił się od tego planu, który jest dzisiaj, bo nie różni się, ani wysokością zabudowy, bo też było do 16 metrów zabudowa dopuszczona i teraz mamy do 16. Jest wysokość zabudowy usługowej, mieszkaniowej i oficynowej – faktycznie są dwie, ale tu nie wprowadzamy tej, bo patrzymy na ten jakby układ, który mamy, że nie da się stworzyć, by musiały budynki być rozebrane, żeby powstała zabudowa oficynowa. Nie ma potrzeby tu wprowadzanie takiego słownictwa, wysokość zabudowy jest taka sama, dorysowaliśmy tylko tą linię wewnętrzną zabudowy, która jest przeniesiona z istniejącego planu. Wprowadzanie większych ograniczeń, które wynika jakby z wniosków mieszkańców Konina, które wpłynęły na poprzednim wyłożeniu, rościłaby żądania odszkodowania od właścicieli tych nieruchomości, która dzisiaj mają prawo budować, tak jak na dzisiejszym planie.”

Przewodniczący Komisji p. Piotr KORYTKOWSKI dodał, cytując: „Radni dostali w swoich materiałach pismo, które wpłynęło do Komisji Infrastruktury z Kancelarii Adwokackiej Pana Krzysztofa Kocha, gościmy Pana mecenasa u nas, zanim oddam Panu głos, bo pewnie, będzie chciał Pan wyjaśnić, myślę że to życzenie radnych byłoby również, żeby przedstawić już słownie, nie tylko na papierze, Państwa uwagi.

Pan radny Zawilski chciał Pani kierownik zadać jedno pytanie, bardzo proszę.”

Głos zabrał radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Prosiłbym o potwierdzenie, o ile ja sobie przypominam, to dyskusja na komisji, też była dość burzliwa, bo oczywiście Pan mecenas, wtedy też miał przygotowane pewne dokumenty, z którymi zapoznał radnych i jak dobrze pamiętam, to z wyniku tej dyskusji, na sesji zostało to zdjęte na wniosek Pana prezydenta, żeby było jeszcze raz, ponownie, przeanalizowana ta sprawa.

Ale ja chciałbym, w takim wielkim skrócie zapytać, żeby to wszyscy mieli jasność w sprawie. Pani tutaj, którą reprezentuje Pan adwokat Krzysztof Koch, rozumiem, że wybudowała swoje, czy wyremontowała swoje oficyny, czy tam kamienice, jakby to zwał i gdzie w granicy, z innymi przyległymi budynkami są zainstalowane luksfery. I cały czas chodzi o to, że ktoś inny już, nie może się dobudować, ani w żaden sposób dokleić ściana do ściany, bo są luksfery. I chyba to jest tą zasadniczą sprawą, która tu jest, no jakby powiedzmy sporna, że jakby to powiedzieć, nie wiem czy dobrze to sprecyzuję, ale wydaje mi się, że Pani teraz uważa, że jest na prawie, bo Pani pierwsza to zrobiła. I teraz ktoś inny, nie może niczego zmienić ani dołożyć, ani rozbudować, bo akurat u Pani są te luksfery. Przepraszam, kiedyś próbowałem się dopytać, czy na swojej budowie mogę zrobić luksfery w granicy i wtedy otrzymałem odpowiedź, że nie mogę, ale to był budynek nawet nieprzylegający do niczego, tylko wolno stojący w zabudowie. I dlatego, takie mam, nie wiem, skojarzenia, że kto z tych budowlańców wiedział, że można tam luksfery zrobić w tym.

To jest moje pierwsze pytanie, bo jakby to powiedzieć wszystkie rzeczy, które robimy, robimy według jakiegoś planu, projektu i według jakiś zasad, które obowiązują, zwłaszcza w budownictwie. Tam nie można sobie pozwolić, że jest mniejsza odległość, czy większa, bo one są bardzo ściśle określone. Więc to bym chciał pierwsze, żeby mi wyjaśniono.

Teraz, bo mamy oczywiście załączone tu również, w tych dokumentach, od Pani – adwokata, takie oświadczenie Pani, która, no jakby stwierdza, że wynajem, tych pomieszczeń będzie łatwiejszy jak będą doświetlone. Też to mówię w bardzo wielkim skrócie. No nie jesteśmy w stanie naprawiać czyjs błędów, bo to, że ewentualnie, ktoś tam zrobił, te doświetlenia, a mogły nie być, a nie powinny być, no to też trudno jest nam tutaj powiedzieć, czy dany budynek, wtedy powinien być na ten wynajem, czy nie na wynajem, bo to już, no trudno wymagać tu od radnych, żeby mogli, po prostu decydować o tym, kto, jak użytkować będzie budynek. Są pewnie przepisy i ja, dlatego tylko nie wiem, w czym tu jest problem. Jeżeli ja zezwalam komuś, dobudować się w granicy, z myślą o tym, że dobuduje się również, to na tych samych zasadach. Nie może być różnicy, że ktoś ma więcej, albo ktoś ma mniej.”

Głos zabrał radny p. Michał KOTLARSKI, cytując: „Jeszcze chciałem się dowiedzieć, kto jest właścicielem tej działki 151/6, czy może jest to Pan radny Kazimierz Lipiński?”

Głos zabrał Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami p. Tadeusz JAKUBEK, cytując: „Nie mam dostępu w tym momencie do ewidencji gruntów, ażeby potwierdzić wiarygodność mojej odpowiedzi, ale z tego, co kojarzę, to ta działka nie jest własnością Pana Kazimierza Lipińskiego.”

Przewodniczący Komisji zapytał: „Czy taka, nie 100% odpowiedź Pana satysfakcjonuje?”

Radny p. Michał KOTLARSKI, cytując: „A czy jest to własność Pani Ożgo?”

Kierownik p. Tadeusz JAKUBEK, cytując: „Wybacz Pan, panie radny, ale myślę, że to są pytania, co najmniej nie na miejscu.

Ja po pierwsze, nie mam dokumentu, które potrafiły jednoznacznie udzielić odpowiedzi. Uchyłam się od odpowiedzi na to pytanie.”

Pan radny Piotr KORYTKOWSKI wtrącił, cytując: „Pani kierownik, czy Pani może ustosunkować się do tego, co Pan radny Zawilski powiedział?”

Kierownik p. Małgorzata SZTUBA odpowiedziała, cytując: „Miałam okazję odgrzebać z archiwum tą dokumentację, w której było udzielone pozwolenie na budowę. Było udzielone faktycznie z luksferami, w granicy, ściana z otworami wypełnionymi luksferami. Przepisy przeciwpożarowe mówiły, że należy w granicy umieszczać ścianę ogniodporną o odpowiedniej ogniodporności. Jeżeli luksfery mają taką ogniodporność, to ją spełniają. Patrzyłam też na rzuty, analizując Pani sąsiadki protesty. Pokazywała doświetlenie luksferami pomieszczeń, pomieszczenia przeznaczone na usługę, czyli nie mieszkalne, czyli usługowe, które nie muszą mieć pełnego, jakiegoś tam parametrami określonego doświetlenia dziennego, ale miały toienne od Placu Wolności. To było dodatkowe, bo to były duże pomieszczenia, więc dodatkowo doświetlone od tyłu. Więc jeżeli zostały one, nie wiem, wydzielone, inaczej zagospodarowane, to może teraz faktycznie, jest to jedyny źródło, było też w klatce schodowej. Klatka schodowa też zgodnie z przepisami, nie musi być doświetlona i myślę, że każdy inwestor, mając takie zapisy, bo

ten plan nie zmienił się. On dopuszcza też w granicy, ten, poprzedni, warunki techniczne wtedy wręcz wprost mówiły, że jeżeli coś w granicy już jest, to można budować. I jeżeli zamontowywał, wykonywał w ścianie luksfery, powinno być to z taką świadomością, że robi to do czasu, kiedy inwestor nie będzie miał zamierzeń inwestycyjnych do budowy w granicy, bo budowa w granicy była dopuszczona i czy to był poprzedni właściciel, czy nowy, czy jeszcze inny, prawa do budowy też miał, że akurat nie występował z takim wnioskiem, więc to tak istniało. Pojawił się problem tutaj, kiedy inwestor ten sąsiedni właściciel zgłosił chęć budowy w granicy, no i z tego, co wiem, są właśnie takie pisma i uwagi.”

Przewodniczący, cytując: „Czyli Urząd Miejski ma takie informacje, dotyczące zamierzenia inwestora, właściciela tej sąsiedniej działki o tym, że ten obiekt będzie rozbudowywany, tak?”

Kierownik p. Małgorzata SZTUBA, cytując: „Jeszcze z Panem radnym Waszkowiakiem, wtedy prezydentem, mieliśmy takie spotkanie z potencjalnym inwestorem i Pani właścicielka też była i dobrze wie, jakie były wtedy zamierzenia. Dawno, dawno, ale były. Do tej pory wniosku na pozwolenie o budowę nikt nie złożył.”

Przewodniczący, cytując: „Tutaj w piśmie Pana mecenasa jest napisane, że ułatwi to wzniesienie nowego obiektu, który zlikwiduje historyczne podwórko i rozumiem, że całe pismo jest dotyczące tych historycznych podwórek. Czyli jakaś wiedza w tym zakresie jest, dotycząca rozbudowy, tego problemu w tym momencie by nie było.”

Kierownik p. Małgorzata SZTUBA, cytując: „Historycznych podwórek, jako takich, to jak Państwu mówimy – elementów, nie ma. W studium uwarunkowań i kierunków dokument, który został też podjęty w 2010, wskazuje, jest w paragrafie wpis, gdzie mówimy o Starówce, zachowanie elementów podwórek. I jak mówię, też mamy, tu uwaga jest tu w uzasadnieniu. Po rozmowie z konserwatorem, konserwator też nie znalazł historycznych elementów, jak historyczna studnia, historyczny bruk, jakieś historyczne galerie, czy coś takiego, co by należało tam zwrócić. I dlatego nie wpisujemy zachowania, tak wprost jak tam elementów podwórek, co zresztą mogłoby być wpisane, gdyby tam takie były. Konserwator nakazuje wskazywać, że dany obiekt jest objęty miejską ewidencją gruntów, czy zabytki są przez niego w rejestrze ewidencji i zabytków i wtedy to wskazuje nam, co należy tam zrobić. Uzgodnił ten plan, więc zachowanie tego, liniami wewnętrznymi podwórka, przenosimy z tamtego planu. Na pewno nic więcej nie zmieniamy.”

Głos zabrał radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ja mam akurat dużo do powiedzenia o tym terenie, z różnych względów. Chcę powiedzieć od razu, żebyśmy wyjaśnili sobie temat, co to znaczy historyczne podwórko, ponieważ, no może tam nie ma elementów, ale samo podwórko jest historyczne, bo ten zielony budynek, gdzie kiedyś był sklep „Żabka”, on należał do Państwa Rybczyńskich, to jest budynek z lat 30-tych, z tego, co wiem, tam się nic nie zmieniło, w czasach, no powiedzmy naszych najnowszych. Więc sam układ tego podwórka, jest historyczny i powiem tak, na tym terenie, od strony ulicy Słowackiego, znajduje się ażurowy płot, to jest taki sam płot, jak na bulwarach. Tam wcześniej był taki płot, dosyć ładny, murowany, z lat 20-tych, 30-tych i on został rozebrany, było też drzewo, zostało wycięte. Okazuje się, że nikt nie wie, co to było za

drzewo, co to był za mur, a tak się składa, że ja mam to wszystko na zdjęciach sprzed kilku lat i co się okazało. Konserwator zabytków odpisał mi, dosyć nawet arogancko, żeby się za bardzo nie interesować tym, jak wyglądają te podwórka, bo one wyglądają różnie i mogą mieć różnego typu ogrodzenie, różne tam rzeczy mogą rosnać, różne rzeczy mogą być i różni mogą być właściciele.

Chciałem jeszcze wtrącić, że to, co powiedział radny Kotlarski, pytał się o nazwiska, to, jeśli my nie wiemy dzisiaj, czy to są te nazwiska, to jest ciuciubabka, a na sesji będzie cyrk. Jeżeli my nie potrafimy na tej komisji potwierdzić kto jest właścicielem gruntów na omawianym terenie.

Wracając do tego, konserwator, ja nie wiem czy on wiedział, w każdym razie zgodził się na zniszczenie przedwojennego płotu. Zabudowa od strony bulwarów, należąca do radnego Lipińskiego, powstała na terenie też takiej przedwojennej oficyny, bardzo ładnej, dwupiętrowej. Kiedy powstawała obecna zabudowa, konserwator nie martwił się tym, czy ona nawiązuje do tej przedwojennej starej zabudowy, tylko powstało, to co powstało. Więc nie mówmy o tym, że konserwator w jakiś sposób się interesuje, mówmy o tym, że kierownik konińskiej delegatury nie znalazł problemów. Ja proponuje w takim razie odwołać się do Poznania, tam się zmienił konserwator, jest Pani doktor Gościńska, która naprawdę ma bardzo dobre spojrzenie na różnego typu sprawy w miastach i oprzeć ten temat o trochę wyższą instancję w tym momencie.

Chcę podać przykład tego, jak konserwator widzi historyczną zabudowę Starówki. Praktycznie wszystkie stare podwórka zostały zniszczone ani jedno nie zostało w jakiś sposób ciekawy zachowane, wyeksponowane. Na kamienicy przy ulicy 3 Maja 24, przed Ratuszem, właśnie niedługo będzie oddawana do użytku, została podniesiona, wyżej ma ściankę kolankową na poddaszu i nie zostały przywrócone gzymsy, a kamienica jest z lat 30-tych, 40-tych XIX wieku, więc nikt mi nie powie, że nie jest zabytkowa, w ściślejszej strefie A.”

Przewodniczący Komisji poprosił radnego o trzymanie się tematu.

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, kontynuował, cytując: „Przechodzimy do tego terenu, tam się znajduje taka stara, mała oficyna z tyłu, za jedną z kamienic od strony ulicy Urbanowskiej i z mojej wiedzy wynika, że ona też stoi w granicy i to jest własność, no z tego, co wiem to miasta. To jest kamienica piętrowa, z taką żółtą oficynką z tyłu i ta oficynka, też jakoś stoi, chyba połową muru w granicy i z tego powodu będzie musiała być rozebrana. No to też jest ingerencja tutaj w jakąś tam historyczną zabudowę, biorąc pod uwagę, że wcześniej został rozebrany płot. A tak się składa, że płot, ten, który został wcześniej rozebrany, znajduje się na własności, no muszę to powiedzieć, bo z tego, co tam się dowiedziałem na miejscu, od ludzi, do połowy bramy to już jest własność radnego, więc ten płot, który został rozebrany, został rozebrany i powstał nowy, taki sam jak barierka na bulwarze, na terenie tutaj od strony ulicy Słowackiego. I to nie jest w tym momencie chyba, żadna tajemnica. Poza tym, jeśli chodzi o plany na zabudowę tego terenu, to wiem, że tam się znajduje taki mały budynek, gdzie się znajduje, taka chrześcijańska służba pomocy, charytatywna, to są akurat protestanci, ale to nie ma nic do rzeczy, wspaniale pomagają ludziom z całego Konina, zwłaszcza ze Starego Konina. I rozmawiałem z Panią, która tam jest szefową tego i ona ma ciekawy plan na zabudowę, to znaczy miała przynajmniej, kilka lat temu jeszcze z nią rozmawiałem, teraz też rozmawiałem i miała plan na zabudowę narożnika z wjazdem przez bramę, kamienicą piętrową z poddaszem, żeby zamknąć cały

kwartał tych ulic. I co się okazuje, ona dostała propozycję, że ma z tego budynku się gdzieś tam przenieść, więc chciałbym się zapytać, czy ona dostała rzeczywiście taką propozycję, jeżeli tak – to, od kogo?”

Przewodniczący Komisji kolejny raz zaapelował do radnego o trzymanie się konkretnie tematu.

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, kontynuował, cytując: „Więc dochodzi tutaj do takich, nie wiem, mam wrażenie, że jest to okrażenie tego terenu. Trudno, być może nie jest to dobre określenie, ale w momencie, kiedy teraz, ktoś zbudował dom, dostał kiedyś pozwolenie na te luksfery, a teraz się okazuje, że będzie miał zabudowane, to też dla mnie jest to po prostu troszeczkę dziwne.”

Kierownik p. Małgorzata SZTUBA, cytując: „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest to dokument, który nie powinien i nie ma wpływu na niego – własność. Także dążenie, żeby ktoś powiedział, kto jest właścicielem, myślę że jest nie na miejscu, bo to jest dokument planistyczny, a nie własnościowy. Poza tym każdy z Państwa ma możliwość skorzystania z danych i wyjścia do urzędu, a nie na sesji pytania. Przepraszam, że tak mówię, ale jeżeli Państwo chcecie zdjąć ten punkt, no to całkiem inaczej, a nie tędy droga, przepraszam.

Jeżeli chodzi o Panią tą, z tej fundacji, czy tam nie wiem, nie pamiętam protestantów, ileś lat temu, jeszcze za prezydenta Sybisa, wiceprezydenta Sybisa – był zastępcą, były próby, robiliśmy rozmowy jakby tu zabudować, bo mamy możliwość, bo ten teren jest jeszcze wolny, tam jeszcze jest miasta teren. I były spotkania organizowane i wtedy, za tamtych czasów, nikt z tej fundacji, tej organizacji, gdzie jest właściciele tej nieruchomości, nie chciał inwestować. Mieliśmy pomysły, że właśnie ten narożnik powinien być jakoś tam zabudowany, w tamtą stronę zostawić wjazd, bramę i nie było takiej akceptacji i zachęty, że nam udostępnią teren, nie wiem, miasto będzie szukało inwestora, albo wybuduje kamienicę kolejną, a dostaną pomieszczenia, nie było takiej akceptacji. Więc nie wiem, kto udzielał informacji, my wtedy rozmawialiśmy, nie było takiej inicjatywy, takiej na pewno na ten czas nie było.

Jeżeli chodzi o historyczne podwórka, to trudno teraz wprowadzać i wymagać od ich właścicieli, tych nieruchomości, właściwie to wszystkich, poczynając od niecałych 100%, które w tym kwartale są, że powinni teraz przywrócić do tych, bo dlaczego jeden, który będzie budował ma mieć ograniczenie, który zgodnie z tym planem, który dzisiaj Państwo widzicie, może budować inaczej, a nie musi, tamten też wybudował, nie zachował historycznego podwórka, nie zabudował, bo nie zabudował w 100%. Więc przepraszam, plan ma być jednakowy podobno dla wszystkich, nie dla kogoś lepszy, dla kogoś gorszy.

Prosiłabym, jeżeli Państwo możecie, popatrzcie, bo macie dostęp Państwo do tej uchwały, popatrzeć, jakie są zapisy tego kwartału na dzisiaj, jakie wprowadzamy zmiany na teraz. Jeżeli Państwo zauważycie, że są jakieś naprawdę rażące naruszenia, takie, że się nie da. Ja uważam, że możemy z tym planem iść spokojnie do wojewody i niech on rozstrzyga zgodnie z przepisami, a jeżeli Państwo macie inne zdanie, to przepraszam.”

Głos zabrał radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Chciałbym tylko zwrócić uwagę kolegom Kotlarskiemu i Nowakowi, że my opieramy się na materiałach, w których dla nas nazwiska nie mają znaczenia. I przepraszam, nie możemy głosować tak, bo to akurat kupuje Kowalski, a to nie kupujemy, bo kupujemy od Nowaka. Przepraszam najmocniej, ale jeżeli

ktoś ma jakieś zastrzeżenia, to proszę je wnieść do organu, który to prowadzi, a nie używać nazwisk, bo tutaj nazwiska nie mają nic do rzeczy. Jeżeli będziemy do każdego materiału podchodzić, co mamy zbyć i co mamy nabyć pod warunkiem, że znamy nazwisko, to jak to będzie wyglądało? Dziękuję.”

Głos zabrał radny Jarosław SIDOR, cytuje: „Tak się składa, że w poprzedniej kadencji, właśnie ten temat był, pamiętam dyskusję, jaka miała miejsce na sali, na górze.

Po komisji, zaraz z Panem K.L. pojechaliśmy na to miejsce i powiem szczerze Pan o inicjałach K.L. mi powiedział, że chciałby się dogadać z tymi właścicielami, odsunie się od tego budynku, obniży go niżej, żeby był wreszcie spokój. Miałem nadzieję, że coś takiego tutaj wejdzie. Niestety żadne zmiany, z tego, co wiem, tutaj przecież czytaliśmy też pismo Pana adwokata, wielkie zmiany nie nastąpiły, ta zabudowa ma być praktycznie ścisła.

Powiem tak, lubię robić wizje lokalne w terenie, będę o nie wnioskował później. Nie wiem czy ktokolwiek, dyskutujemy tutaj w większym gronie, ale tak się zastanawiam, nie wiem ilu radnych tam było i nie wiem, czy ktokolwiek wie, o co chodzi tutaj. Pani kierownik nam każe patrzeć na kreseczki, dla mnie to nie jest materiał. Ja lubię po prostu, no dotknąć namacalnie tematu i chciałbym, aby taka wizja lokalna była również tam w terenie.

A co odnośnie tego punktu, to po prostu, powiem tylko tyle, że szkoda, że wiadomo, Pan K.L. się po prostu nie dogadał z tymi osobami, bo no po prostu, jeśli kiedykolwiek wybuchnie wojna i może być taka sytuacja, że my nawet, w jakiś sposób, nie ważne jak będziemy głosować, będziemy przez kogoś tam oskarżani. Dziękuję.”

Głos zabrał mecenas Krzysztof KOCH, cytuje: „Spotykamy się w nieco zmienionym składzie, po roku i chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że rzeczywiście, tak jak Państwo radni słusznie zauważyli, po burzliwej dyskusji w zeszłym roku - jesienią, rzeczywiście uchwała została zdjeta z porządku obrad, natomiast niewiele się zmieniło, jeśli chodzi o obecny projekt. Rzeczywiście pojawiły się nieprzekraczalne linie zabudowy wewnątrz kwartału, które mają zachować taką jakby przestrzeń, wyglądającą niby na podwórko, niezwiązaną w żaden sposób z historycznym układem. Ta przestrzeń została wyznaczona, mam wrażenie, jakby w oderwaniu od historycznej zabudowy.

Ponieważ uwag było bardzo dużo, ja bym nie chciał Państwu radnym zajmować zbyt dużo czasu, chciałbym chwycić przysłowiowego „byka za rogi” i powiedzieć o kilku najważniejszych kwestiach.

Padają dzisiaj pytania, czy uwagi ze strony Państwa radnych, ja sobie je wynotowałem, dotyczące tego, i to jest słuszna wątpliwość, chociaż nie do końca, może sprzyjająca naszej linii. Chciałbym to wyjaśnić, dlaczego jest tak, że jeden z właścicieli wybudował ścianę z luksferami w granicy działki, a drugiemu się nie pozwala dobudować do granicy działki. Otóż tutaj pytanie Pana radnego słuszne, ma swoje zakorzenienie właśnie w historycznej zabudowie, która tam była. Budynek, który mieścił się dokładnie na tych samych fundamentach, gdzie teraz mamy budynek przy Placu Wolności numer 2, czyli budynek mojej klientki, to był budynek historycznej leśniczówki, która była w granicy działki zabudowana, w ostrej granicy działki, to jest budynek sprzed 100-iluś lat. On spłonął gdzieś tam w latach 90-tych. I on z tyłu, od strony podwórza miał okna. Po prostu, tam były okna w granicy działki i stąd, kiedy wydawano pozwolenie budowlane, kiedy konsultowano z konserwatorem zabytków tę linię zabudowy, to nie był wymysł mojej klientki, która chciała sobie działkę zabudować w pełni, bo Pan radny ma rację, jeżeli jeden zabudowuje w całości, to, dlaczego drugi się nie może dopiąć. Pełna zgoda, takie są zasady obowiązujące

w ogólnym prawie budowlanym. Natomiast tutaj mamy do czynienia z sytuacją specyficzną, tu zostało wydane pozwolenie budowlane na (zresztą to Pani kierownik Sztuba, też zauważa) na ścianę, która i teraz o luksferach możemy dyskutować długo i wytrwale, w orzecznictwie różne się przyjmuje wersje, czym są luksfery, czy to jest tylko ściana przeciwogniowa, czy również ma funkcję doświetleniową. W praktyce ma funkcje doświetleniowe. Bardzo różne orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego na ten temat można znaleźć. Ja bym tak jednoznacznie tej sprawy nie przesądzał, ale to było nawiązanie do tego, co tam było. Po prostu, tam były okna i wiadomo było, że dopóki ta leśniczówka stoi, a to był tylko przypadek, że ona uległa zniszczeniu, nikt, nigdy nie mógłby się tam dobudować do granicy działki, bo tak było okno. Okno bezsprzecznie podlega ochronie, trzeba zachować odpowiedni odstęp. I teraz uwaga, przepisy prawa budowlanego, co do zasady zakazują lokalizowanie budynków z oknami w granicy działki, ale to są przepisy współczesne. My mówimy o zabudowie sprzed 100-iliuś lat, gdzie taka zabudowa istniała i wyjątkiem w prawie budowlanym jest to, że taką zabudowę można lokalizować w granicy działki, jeśli zostało wydane pozwolenie budowlane. Pozwolenie budowlane w dotychczasowym stanie prawnym, również mam tu na myśli prawo miejscowe, czyli miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, bezsprzecznie zostało wydane. I ten stan, to prawo nabyte, moja klientka, wiele lat temu, wiele lat temu ta ochrona ją objęła. Także nie można mówić, bo tutaj Pan radny ma rzeczywiście słuszną wątpliwość, dlaczego miałyby być tak niesprawiedliwie, to nie jest niesprawiedliwie, tak nakazały budować organy. Moja klientka musiała się tym wytycznym podporządkować, właśnie, żeby chronić historyczną linię zabudowy.

Teraz, jeśli mówimy o zabudowie oficynowej. Ja ze zdumieniem tutaj odbieram, te takie frywolne właściwie twierdzenia Pani kierownik Sztuby, bo Pan radny Nowak zauważył, że tam elementy historycznych podwórek, jakieś małe zabudowania o charakterze oficynowym występują. Ja zauważyłem, że to jest taka ekwilibrystyka słowna, jak w zeszłej kadencji mówiliśmy o zachowaniu układu podwórek, tak teraz pojawiły się elementy podwórek, jako elementy bruku, czy jakiejś studni. Tak wyraźnie temat jest niewygodny, w związku z czym, stara się zawężyć ten zakres ochrony poszczególnych rzeczy, których być może tam rzeczywiście nie ma. Ten teren, pewnie, co do charakteru zabytkowego można by dyskutować, jakie elementy podlegałyby ochronie, jakie nie. Takie powiedziałbym zupełnie zaskakujące przywiązanie do słów, których nigdy nie słyszeliśmy, ale rzeczywiście, jakby w kwestii uzgodnienia można wnioskować, że tak jest do słów konserwatora zabytków.

Proszę Państwa, konserwator zabytków uzgadnia, opiniuje projekty, ale to Państwo tworzyacie prawo miejscowe. Konserwator zabytków ma to do siebie, że również może się mylić, albo może pozwalać na zbyt daleką ingerencję, jeśli chodzi o tkankę zabudowy miejskiej. To Państwo jesteście autorami prawa miejscowego i to, że Pani kierownik ze swoim zespołem daje Państwu jakiś plan, który został oczywiście uzgodniony z konserwatorem zabytków, nie oznacza, że Państwo nie możecie zgłosić swoich zastrzeżeń, to nie oznacza, że Państwo musicie się na to godzić. Jesteście najwyższym organem władzy, organem uchwałodawczym, który tworzy prawo miejscowe w mieście i to Państwo decydujecie o tym kształcie. Także tutaj Pan radny Nowak bardzo słuszenie zauważył, że takie działania, powiedziałbym powierzchowne, czy analizy powierzchowne konserwatora zabytków, muszą budzić Państwa zastrzeżenia i słuszenie, że przynajmniej wśród niektórych radnych te zastrzeżenia budzą.

Proszę Państwa, powiem tak. Budynek, który postawiła moja klientka z wielkim trudem, stawiała go wiele lat, zbierając na to środki, udało się, ten kwartał zabudowy, ten róg Placu Wolności w Koninie domknąć z sukcesem. Rzeczywiście jest tak, że tył tego budynku, gdyby nie te luksfery byłby całkowicie ciemny. Połowa budynku byłaby właściwie trudna do korzystania. Tam jest taka sytuacja, w tej chwili, że częściowo jest budynek zamieszkały przez rodzinę mojej klientki, mieszczą się tam biura, wydaje mi się, że ten stan, który ewidentnie się zmieni, w momencie, kiedy dopuści się zabudowę, zaraz przy tej ostrej granicy działki. Chcę jeszcze powiedzieć, bo tu jest jeszcze jedna manipulacja, którą Państwu się stara podsunąć i wydaje mi się, że zmiana tego stanu, jest tak daleko idąca, że zaktualizuje roszczenia odszkodowawcze ze strony mojej klientki, no, jeżeli straci tych najemców, na pewno będzie czuła się pokrzywdzona i na pewno takie zgłoszenie, takich roszczeń przeciwko miastu rozważy. Ale nie chcę o tym mówić, bo mi się wydaje, że ten kompromis jest możliwy do osiągnięcia.

Pada tutaj nazwisko konkretnego radnego, który, jestem troszkę też zdziwiony postawą Państwa z Urzędu Miasta, że Państwo tak się zasłaniacie, że te nazwiska nie mają znaczenia. Ja tylko chcę przypomnieć, że w poprzedniej kadencji Pan radny, tutaj już wymieniany, sam odezwał się po mojej wypowiedzi, chociaż nigdy nie został wymieniony z nazwiska, że tak, to on, zabiega o tę zabudowę, także sprawa jest jawna, ujawniona przez niego na publicznym posiedzeniu, nie ma, co robić z tego „tajemnicy poliszynela”, tak po prostu jest.

Proszę Państwa, co do mojej wiedzy, bo tutaj były różnego rodzaju informacje dotyczące zabudowy. Pani kierownik mówi, że to są wytyczne, że konserwator będzie musiał i tak jeszcze uzgodnić w projekcie, czy wszystko jasne. Być może nikt z inwestorów nigdy nie zdecyduje się na tak gęstą zabudowę. Projekt już jest. To jest taka sytuacja, że inwestor właściwie zrobił projekt, a potem próbuje spowodować zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Tak naprawdę, mam wrażenie, że ten mały plan, dotyczący małego obszaru, właściwie ma umożliwić tylko tę jedną inwestycję, nic więcej.

Jest to dozwolone przepisami prawa, w Poznaniu na przykład, z którego przyjeżdżam tu do Państwa, stosuje się taką zasadę, że w niektórych przypadkach, uchwalany jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla jednej tylko kamienicy, no możecie Państwo sobie wyobrazić jakie to jest ewidentne zaprzeczenie idei planu, który ma powodować, że jakaś dzielnica, część miasta ma być architektonicznie spójna. Oczywiście można tak przepisy obchodzić, że tam z bardzo małego kwartału zabudowy, będzie się tworzyć nowy plan.

Ten kwartał jest bardzo mały, próbuje się Państwu wmówić, w tym uzasadnieniu uchwały, ja zaraz Państwu pokażę pewną sprzeczność, która z samego dokumentu, która wypłynęła z urzędu miasta, próbuje się Państwu wmówić, że tak prawdę mówiąc to nie jest nic nowego, bo dokładnie te same postanowienia zawierał poprzedni plan. Otóż nie. Poprzedni plan wyraźnie rozróżniał zabudowę oficynową od zabudowy pierzejowej na całym obszarze. Kwestią dyskusyjną jest oczywiście to, czy w danym miejscu ta zabudowa występuje czy nie, ale jeżeli nie występuje, to to jest jasne, że ochroną nie byłby objęta.

Ja myślę, że to, że się zlikwidowało te pojęcia, to na pewno nie jest przypadek, tak samo usunięto tę niewygodną kwestię ochrony historycznych podwórek, która w planie zagospodarowania przestrzennego jest, notabene ta ochrona jest wpisana również w Państwa studium, a tutaj ewidentnie się tę ochronę pomija.

Proszę Państwa, mówi się, w uzasadnieniu dla nie uwzględnienia naszych uwag, które zgłosiliśmy my, zresztą różni inni mieszkańcy Konina, co do tego obszaru, mówi się



tak, że trzeba umożliwić taki rodzaj zabudowy, bo inaczej właściciele tych działek będą mieli roszczenia odszkodowawcze. To nie jest prawda, to jest kompletna trawestacja rozumienia przepisu ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Jeżeli do tej pory właściciel miał jakiś konkretny, w konkretnym stanie prawa miejscowego, miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, własność działki, to brak zmiany wskaźników zabudowy, nigdy nie będzie rodził roszczeń odszkodowawczych, tylko zmiana wskaźników zabudowy, będzie takie roszczenia aktualizowała.

I teraz tak, w uzasadnieniu dla nieuwzględnienia naszych uwag, powiada się, że właściwie ta ochrona w takim samym zakresie, w nowym, starym planie była, że nic się nie zmienia, a na etapie ewentualnego pozwolenia budowanego, konserwator zabytków będzie jeszcze projekty opiniował, wiadomo, że w obszarze zabytkowym musi wydać pozwolenie konserwatorskie.

Natomiast w uzasadnieniu samej uchwały mówi tak, tu już mówię o całej uchwale, tam w zasadzie meritum nie ma nic, oprócz tego, że w takim terminie, a takim były wyłożenia, potem były zgłaszane uwagi itd. Mówi się w ten sposób, że konieczne było - na analizowanym terenie zaistniała przede wszystkim konieczność skorygowania niektórych parametrów zabudowy w stosunku dotychczas obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Więc wobec słów, które padają z ust kierownika wydziału, że właściwie niewiele się zmienia, bo w zeszłym roku, to słyszeliśmy, że to nie jest nic nowego. Pytanie, skoro nic nowego to, po co nowy plan? Tutaj w uzasadnieniu projektu uchwały mówi się wręcz, że rzeczywiście wskaźnik zabudowy się koryguje. Także teraz należy się zastanowić, czy zmiana, skorygowanie wskaźników zabudowy, nie spowoduje roszczeń odszkodowawczych.

Proszę Państwa, proste rozwiązanie. Ten kwartał, wewnętrzny dziedziniec, który Państwo widzicie, on jest ograniczony linią z tymi pustymi trójkątami, to są nieprzekraczalne linie zabudowy, do tego miejsca inwestorzy mogą budować. Pech chce, że działka mojej klientki, jest otoczona ewentualnym obszarem możliwej, maksymalnej, nieprzekraczalnej zabudowy. I sytuacja jest taka, że tę linię, nieprzekraczalną linię zabudowy, można poprowadzić nieco inaczej, tak żeby zostawić kawałek ściany wolnej, kawałek przestrzeni wolnej, tak żeby ten budynek był doświetlony. Inwestor straci z powierzchni zabudowy, moim zdaniem, na oko jakieś 30 m<sup>2</sup> może 40, to nie jest duża powierzchnia przy tego rodzaju zabudowie i przy tak dużym kwartale i w zasadzie kompromis zostanie osiągnięty.

Tu jeden z radnych mówi, że obawia się, że zatwierdzenie takiego planu wywoła konflikt, być może wywoła konflikt. Wywoła konflikt na pewno, dlatego że, chyba sobie Państwo nie wyobrażacie, że ktoś, kto postawił za ciężkie pieniądze, w tak ważnym miejscu - budynek, zgodzi się, żeby połowa budynku była ciemna do tej pory.

Pamiętajcie Państwo, bo to też jakby spotykało się z zaprzeczeniem na posiedzeniu komisji w zeszłym roku, w zeszłej kadencji, pamiętajcie Państwo, że tam, w tamtym budynku, od tyłu zawsze były okna. To nie jest wymysł mojej klientki, która sobie doświetlenie zrobiła luksferami, to jest jakby zachowanie tego systemu doświetlenia od podwórza. Mało tego, zwróćcie Państwo uwagę, że ten obszar, który zezwala się na zabudowę, właściwie przewiduje doświetlenie od strony, tzn. oczywiście tego miejscowy plan nie przewiduje, ale zgodnie z przepisami prawa budowlanego będzie to możliwe, będzie możliwe posadowienie okien od strony dziedzińca i cała taka zabudowa, według tych działek, które tam idą, które tam są zlokalizowane, będzie możliwa od strony pierzejowej i od strony podwórza. Moja klientka jest tutaj poszkodowana, bo jej działka nie sięga do

tego obszaru, gdzie jest wyznaczona nieprzekraczalna linia zabudowy. I o to tak naprawdę mojej mandantce chodzi.

A co do zabudowy w ostrej granicy działki. Pełna zgoda, zabudowie śródmiejskiej obowiązuje stara zasada, że buduje się w ostrej granicy działki, z tym zastrzeżeniem, mówimy o zabudowie pierzejowej, nie mówimy o podwórzach. Zabudowywanie całych kwartałów, łącznie z ich tyłami, jest właściwie wyjątkiem od reguły, a jeśli chodzi o historyczną zabudowę, z taką, jaką mamy do czynienia w przypadku Konina, także obecne tendencje w urbanistyce, stosuje się zasadę zabudowy obrzeżnej, która pozostawia poszczególne dziedzińce, place, czy przestrzenie otwarte wewnątrz danego kwartału. Tutaj opowieści o tym, że zasadą jest zabudowa w ostrej granicy działki – to jest prawda, ale od strony frontu, od strony ulicy, nie od strony podwórza. Także bardzo proszę o uwzględnienie tej uwagi przede wszystkim, już zostawmy wały przeciwpowodziowe, już zostawmy te wszystkie inne szczegółowe, techniczne kwestie, co, do których ileś tam osób się wypowiadało, rzeczywiście one będą podlegały uzgodnieniom, pewnie na etapie, kiedy będzie składany projekt budowlany.

Pochylicie się, bardzo proszę Państwo nad tą kwestią, zmiany nieprzekraczalnej linii zabudowy, tak by doświetlić ten budynek, to jest pierwsza sprawa, bo na etapie projektu budowlanego będzie to bardzo trudne, bo będziemy na pewno obijać się od ściany.

Jeśli chodzi o kwestię, czym są luksfery – czy mają funkcję ognioodporną, czy mają funkcje doświetleniową, a Państwo możecie się w kierunku, również inwestora, bo pamiętajcie Państwo, że Pani w tym kwartale zabudowy, jest również inwestorem, tylko tym wcześniejszym, niż radny, który planuje tam posadowienie swoich inwestycji. Możecie Państwo ten ukłon w kierunku inwestora płacącego podatki w mieście zrobić i pochylicie się Państwo nad tą kwestią, dotyczącą ochrony zabudowy oficynowej i podwórek.

Moim zdaniem naprawdę w obecnym planie niewiele trzeba zmieniać, tak żeby inwestycja była możliwa. Jeżeli już Państwo uważają, że według ostatniego planu, tam postawić się nic nie da, a jest taka ewidentna konieczność, żeby tę zabudowę dogęścić, to można to zrobić tak, żeby był zawarty kompromis.”

Ad vocem głos zabrał Janusz ZAWILSKI, cytując: „Mówienie tutaj, czy to nasz radny, czy to nie nasz radny. Nasz radny z Panią, o której nazwisko pytał Pan Michał, wymieniał, nie ma żadnych związków ani rodzinnych, ani w ogóle i dlatego chciałem powiedzieć, że jeżeli ktoś, kogoś tak jak Pan mecenas reprezentuje Panią, tak widocznie Pan Kazimierz, znając się trochę na tym, pomaga drugiemu inwestorowi.

To nie jest miejsce Poznań i porównywanie nas do tego Poznania i starówki poznańskiej do konińskiej, to jest wie Pan jak, jak dzień do nocy. My byśmy chcieli, mieć też tak ładnie jak w Poznaniu, dlatego też nam na każdym inwestorze zależy. I dlatego nam zależy, żeby też wszyscy mieli dobre i równe warunki. Ja się zgadzam, jesteśmy wdzięczni Pani, która wcześniej po prostu zainwestowała swoje pieniądze w tym miejscu, oczywiście poprawiając estetykę naszego Placu Wolności i tu nie mamy żadnego zdania, ani żadnych wątpliwości, że to jest ładna inwestycja i piękny budynek, ale my, jako radni musimy tak zadziałać, żeby wszystko było dla wszystkich równo. I nie ma tutaj mowy o tym, czy to radny, czy nie radny, itd., bo te nazwiska, niestety nie mogą mieć znaczenia, przy podejmowaniu decyzji przez radnych.”

Kierownik p. Małgorzata SZTUBA, cytując: „Do Pana adwokata, Pana Kocha. Taka niespójność w jego wypowiedzi, niejasność. Sam powiedział, że przesunięcie tej linii

zabudowy spowoduje, że ta osoba niewiele straci, ale straci i będzie niestety mogła rościć odszkodowania. Więc przeniesienie wewnętrznej, nieprzekraczalnej linii zabudowy z istniejącego miejscowego planu do projektu planu, który dzisiaj mamy, to zachowujemy ustalenia, które do tej pory były.

Nieprawdą jest, jakoby to, co w dzisiejszym istniejącym planie jest, że dopuszcza się budowę w granicy, dotyczy pierzei. Pierzeje to wyznacza ścisła linia zabudowy, a ten ustęp, który mówi, że można dobudować w granicy, dotyczy granic działki między sąsiadami, że można ją w granicy lub nie można. I niestety może dla Państwa, ale w poprzednim planie, było dopuszczenie i też nie chcielibyśmy tworzyć luk jakiś i dlatego, utaj jest dopisane.

Poza tym leśniczówka, na zdjęciach w albumach naszych była parterowa, z dachem dwuspadowym, kalenicą równoległą do ulicy Zofii Urbanowskiej, nie była to taka kamienica jak w tej chwili. Jak patrzymy, jeżeli budynek i oficyna – „Żabki”, na tych zdjęciach niestety nie widać oficyny, zielonego budynku, jak on wyglądał, niestety jest niewidoczny, nie udało mi się znaleźć takiego dobrego zdjęcia, żeby było widać, jaki był wysoki, ale patrząc na tę mapę, którą mamy, jeżeli ona jest historycznie, to te okna, które były od tyłu, to były na połowie budynku i były w tunele, takim wąski, półmetrowym, czyli też nie doświetlały za dużo tych pomieszczeń mieszkalnych. Przepraszam, ale argumenty są troszeczkę właśnie, no brzydko powiedziane „naciągane”, ale na pewno nie zostało to nakazane, bo nie jest to obiekt historyczny, nie był nigdy ujęty, ta leśniczówka, ten teren obszarem w rejestrze zabytków, więc nie mogło być nakazu konserwatora zabytków. Mógł ten projekt zostać uzgodniony w takiej formie z konserwatorem zabytków, to się zgadza, ale nie było nakazu, no, bo ten budynek wyglądał kiedyś inaczej. Był parterowy, z poddaszem użytkowym, albo i nie.”

Głos zabrał radny Michał KOTLARSKI, cytując: „Ja tak trochę ad vocem do Pana radnego Zawilskiego. Otóż Panie radny ja uważam, że jeśli mamy podjąć decyzję, a widać z dwóch stron dość odmienny głos, to jak dla mnie, to bardzo istotne, czy podejmujemy tutaj decyzję w sprawie radnego, bo nie chciałbym, żeby ktokolwiek z nas był posądzony, o jakąś stronniczość w tej sprawie. Także to jest bardzo istotne z mojego punktu widzenia. Jestem zwolennikiem takiej transparentności w działaniach, także uważam, że to jest zdecydowanie kluczowe.”

Głos zabrał radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ja chciałbym tutaj, w tym momencie, ad vocem do wypowiedzi Pani kierownik Wydziału Architektury.

Nie wiem, czy Państwo sobie zdajecie sprawę, ale budynek, w którym się znajdujemy, jak i miejski, również nie znajduje się w rejestrze zabytków, on jest tylko w ewidencji. Więc ta leśniczówka, po prostu nie była, bo jej ktoś nie wpisał. W Koninie mamy taką dziwną sytuację, że część kamienic, bardzo cennych, nie była wpisana do rejestru zabytków, tylko do ewidencji, a te mniej cenne wpisane do rejestru. I mamy tutaj taki przykład, na narożniku ulicy Wojska Polskiego i jeżeli dobrze mówię, Podwale tego skrzyżowania, tutaj na stadion. Właściciel, inwestor, musiał zachować zmurszałą ścianę narożnikową, ponieważ budynek został kiedyś, przez kogoś, dziwnym trafem, bez żadnej wartości architektonicznej, historycznej – wpisany do rejestru. A to jest tylko taka uwaga.

Więc to nie jest argument, że ten budynek, leśniczówka, czy nie leśniczówka, w każdym razie rzeczywiście, parterowy budynek z połowy XIX wieku, nie był wpisany do rejestru.

Ja mam inne pytanie, po rozmowie z mieszkańcami tutaj kamienicy, na terenie tego kwartału, dowiedziałem się, że będzie przebijany przejazd przez działkę, tutaj działkę właściciela, który tutaj jest w sporze z Państwem, którzy dzisiaj nas odwiedzają i że tam będzie przebijana nowa brama, bo na tę chwilę jest tak, że budynek od ulicy Wojska Polskiego, ten zielony posiada własną bramę wjazdową, z tego, co mi powiedzieli mieszkańcy tej kamienicy, tak się dowiedzieli, ja nie wiem, pytam w tym momencie, czy takie coś wiadomo w Wydziale Architektury, być może nie, ale jest taka sytuacja, że tamta brama miałaby być zabudowana, a jedyny dojazd do podwórza miał być właśnie od narożnika ulicy Słowackiego i Urbanowskiej, a tam dojazd do tego podwórka, które miałyby być zabudowane, miałyby być od strony, no właśnie tutaj narożnika ulicy Słowackiego i Urbanowskiej. Więc ten kwartał miałby jedną, jedyną bramę w tym narożniku, bo ta posesja od strony Wojska Polskiego miałaby być zamurowana i prawdopodobnie właśnie w związku z tym, że podwórze byłoby zabudowane. I czy to jest w tym momencie też zachowywanie historycznej właśnie zabudowy podwórek i tak dalej, no, bo budynek jest tamten przecież stary, a tu jest w tym momencie też ingerencja. Czy coś takiego wiadomo? Bo ja to wiem od mieszkańców, być może właśnie nie wiadomo, ale chciałbym to usłyszeć.”

Kierownik p. Małgorzata SZTUBA, cytuję: „Tak jak już mówiła, inwestor nie wystąpił o pozwolenie na budowę i projektu nie widziałam.”

Przewodniczący Komisji p. Piotr KORYTKOWSKI podsumowując dyskusję stwierdził, że sprawa nadal budzi wątpliwości od poprzedniego procedowania. Dodał, cytuję: „Każdy radny powinien podjąć decyzję zgodnie z własnym sumieniem, ale biorąc pod uwagę tą debatę, jest dużo niejasności. Ja przynajmniej, po wysłuchaniu głosów radnych, Pana mecenasa i Pani kierownik uważam, że powinniśmy rozstrzygnąć troszeczkę to później, ale przede wszystkim w pierwszej kolejności odbyć wizję lokalną na miejscu i dobrze by było, żeby druga strona, czyli właściciele, czy właścicielka nieruchomości, może i rzeczywiście wszyscy sąsiedzi brali udział w takiej wizji lokalnej.

Dlatego mój wniosek i prosiłbym o aprobatę członków Komisji Infrastruktury, aby zawnioskować do Przewodniczącego Rady o zdjęcie tego punktu z porządku obrad najbliższej sesji oraz o to, aby odbyć taką wizję lokalną w październiku, myślę tuż przed sesją październikową, a ten czas, miesiąc czasu być może, proszę i apeluję jeszcze raz, żeby właściciele zainteresowani takim czy innym planem zagospodarowania przestrzennego, poczynili jeszcze raz kroki, aby się dogadać, bo jeżeli nie, będziemy musieli jakieś stanowisko zawrzeć na najbliższej sesji.

Bardzo mi przykro, że odkładamy o kolejny czas to rozstrzygnięcie, ale myślę ja nie mógłbym zagłosować dzisiaj zgodnie ze swoim sumieniem, nie posiadając większej wiedzy, która mam nadzieję będzie po wizji lokalnej.”

Wniosek poddano pod głosowanie.

***Komisja Infrastruktury przyjęła 7 głosami „za” wniosek w sprawie zdjęcia projektu uchwały z porządku obrad – w celu przeprowadzenia wizji lokalnej i rozpatrzenia projektu na sesji w październiku.***

**Projekt uchwały w sprawie powierzenia Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o. o. w Koninie zadań własnych Gminy Konin (druk nr 199).**

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Sławomir Matysiak.

*Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie powierzenia Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o. o. w Koninie zadań własnych Gminy Konin (druk nr 199).*

#### **Pkt 23- DRUK NR 200**

**Projekt uchwały w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (druk nr 200).**

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Sławomir Matysiak.

*Komisje w głosowaniu – 7 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (druk nr 200).*

#### **Pkt 24 – DRUK NR 196**

**Projekt uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla Miasta Konina na lata 2014-2020”, realizowanego zgodnie z umową nr POIS.09.03.00-00-660/13, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (druk nr 196).**

Projekt uchwały omówiła Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Elżbieta Niewiadomska.

Radni mieli uwagi.

Zostanie zgłoszona autopoprawka.

**Projekt „Planu gospodarki niskoemisyjnej ...” omawiał p. Tomasz LIS.**

Pan Tomasz LIS, cytując: „Reprezentuję firmę ECOVIDI, wyłonioną z przetargu na opracowanie planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Konin. Pokrótkie Państwu przedstawię, jak robiliśmy te plany, jakie były założenia, jakie są wyniki i jakie działania zostały wyłonione w ramach realizacji tego planu, realizacji na przyszłe lata.

PREZENTACJA- Plan gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Konin, jest finansowany ze środków Unii Europejskiej, ze środków funduszu spójności w ramach programu infrastruktura środowiska. Jest finansowany w 85%, 15 % płaci miasto Konin. Został opracowany zgodnie z metodyką, jaką Narodowy Fundusz nałożył na takie plany. Zgodnie z tą metodyką, plan jest zrobiony zgodnie z poradnikiem ...

Głos zabrał radny Marek WASZKOWIAK, cytując: „Mam kilka pytań, trzy właściwie. Pierwsze: czy nie uważacie Państwo, jak dobrze widziałem, kwoty 140 000 złotych na fotowoltaikę dla mieszkańców. Czy to nie jest mała kwota? Bo te programy konsumenckie, około miliona Narodowy Fundusz tak...”

Głos zabrał Tomasz LIS, cytując: „Wszystkie działania muszą być wpisane do wieloletniej prognozy finansowej. Obecnie na dofinansowanie fotowoltaiki jest około 40% dofinansowania w programie prosument.

*Komisje w głosowaniu – 10 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały wraz z autopoprawką w sprawie przyjęcia do realizacji „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla Miasta Konina na lata 2014-2020”, realizowanego zgodnie z umową nr POIS.09.03.00-00-660/13, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (druk nr 196).*

## **Pkt 25**

### **Informacja o stanie środowiska i działalności kontrolnej Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Koninie w roku 2014.**

Informację przedstawiła uchwały omówiła Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Elżbieta Niewiadomska.

Wyjaśnień udzielił p. Mateusz Kolibabka – Kierownik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu Delegatura w Koninie

**Komisje przyjęły ww. informację.**

=====  
Na tym posiedzenie zakończono.

### **OBRADOM PRZEWODNICZYLI:**

**Przewodniczący  
Komisji Infrastruktury**

***Piotr KORYTKOWSKI***

**Przewodniczący  
Komisji Finansów**

***Tadeusz WOJDYŃSKI***

Protokołowała:  
M.T.